

Kryzysowe płace, kryzysowe podwyżki

WYNAGRODZENIA Im więcej specjalistów i kierowników, tym wyższa średnia płac

Urszula Ferenc
dziennikarka działu praca

Sygnaly z rynku są jednoznaczne: spowolnienie gospodarcze jeszcze do niedawna zauważalne głównie w postaci dramatycznie zmieniających się danych makroekonomicznych, coraz częściej przekłada się na sytuację konkretnych firm i ich pracowników. Wielu z nich straciło pracę, a ci, którzy mieli więcej szczęścia, mogą tylko pomarzyć o podwyżkach i cieszyć się, jeśli ich pensje nie ucierpią.

Jak przedstawiają się wynagrodzenia pracowników w całym kraju? Z danych HRM Partners wynika, że podobnie jak w ubiegłych latach najlepiej zarabia się na Mazowszu. Dotyczy to wszystkich sektorów rynku. – Na poziom płac w województwie największy wpływ ma Warszawa. Wynika to z ulokowania tu większości central zarządczych czy wsparcia biznesu dużych ogólnopolskich firm. Dzięki temu stolica charakteryzuje się dużą liczbą wysoko wykwalifikowanych specjalistów. W ostatnich latach zapotrzebowanie na doświadczonych pracowników było wyższe niż ich dostępność na lokalnym rynku. A do tego dochodzą wysokie oczekiwania finansowe pracowników, wynikające z podaży pracowników gotowych do zatrudnienia i kosztów utrzymania w Warszawie – mówi Krzysztof Katol, menedżer zespołu badań i analiz z HRM Partners.

Powyżej średniej krajowej zarabia się też w województwach dolnośląskim, śląskim, małopolskim, opolskim i pomorskim. Wszystkie one są pod względem inwestycyjnym bardzo atrakcyjne. – W ostat-

Najlepsze pensje otrzymują pracownicy branży farmaceutycznej, nieźle pod tym względem wypada bankowość i produkcja. Najgorzej jest w komunikacji

nich latach powstało tu wiele zakładów produkcyjnych, centrów usług wspólnych i inżynierskich, a funkcjonujące już firmy zaczęły się dynamicznie rozwijać. Automatycznie zmniejszyła się podaż gotowych do zatrudnienia pracowników, powodując ostrą konkurencję na wynagrodzenia między pracodawcami, w regionach dolnośląskim i śląskim przybierała ona nawet formy masowego podkupowania pracowników przez lokalnych konkurentów. Na efekty nie trzeba było czekać – region dolnośląski, śląski i małopolski znalazły się w ciągu kilku lat w czołówce województw o najwyższej dynamice płac i należą do najlepiej wynagradzanych w Polsce – tłumaczy Katol.

Łódzkie na samym końcu

Mimo bliskości do najlepiej zarabiającej w Polsce Warszawy na najslabsze pensje



Kryzys pogłębił różnice w wynagrodzeniach

mogą liczyć zatrudnieni w województwie łódzkim. – Jest ono relatywnie niedawno odkrytym przez inwestorów regionem, dlatego mimo nowych inwestycji w ostatnich trzech latach nie dogonił on przeciętnych płac ogólnopolskich. Nowo lokowane w tym regionie inwestycje charakteryzują się głównie zapotrzebowaniem na szeregowych pracowników produkcyjnych, których dostępność jest na zadowalającym poziomie – mówi Katol. Jego zdaniem w gorszej sytuacji są natomiast województwa lubuskie i lubelskie. Choć średnie pensje są tu wyższe niż w łódzkim, to

wydają się one być tymi, które na ostatniej koniunkturze gospodarczej skorzystały relatywnie najmniej, bo nowe inwestycje są w tych regionach sporadyczne.

Kokosy za pracę w farmacji

Z danych o wynagrodzeniach poszczególnych grup pracowników wynika, że najlepsze pensje otrzymują pracownicy branży farmaceutycznej, dobrze, choć nie na wszystkich stanowiskach, jest też w bankowości i produkcji. – Sektor finansowy ze względu na swoją specyfikę zatrudnia wielu

ekspertów, którzy są bardzo dobrze wynagradzani w stosunku do innych branż. Doskonale opłacane są również stanowiska zarządcze oraz wyżsi menedżerowie. To te dwie grupy stanowisk nadają ton poziomom wynagrodzeń w bankowości. Podobnie przedstawia się sytuacja w branżach technologicznej i farmaceutycznej, gdzie zatrudnia się wysoko wykwalifikowanych pracowników o unikalnej wiedzy zarówno na stanowiskach kierowniczych, jak i specjalistycznych – mówi Katol. Okazuje się natomiast, że bardzo kiepsko na tym tle wypadają zatrudnieni w branży transportowej. Dla przykładu pensje dyrektorów są średnio o 15 tys. zł niższe niż w farmacji. – Wynika to z faktu, że mamy tu do czynienia z bardziej powtarzalnymi procesami i wystandardyzowanymi produktami. Ale inna jest tu też struktura zatrudnienia. Branże takie jak bankowość czy farmacja w przeważającym stopniu zatrudniają specjalistów i kierowników, podczas gdy w produkcji i transporcie większość to specjaliści i pracownicy szeregowi – mówi Katol.

Jak będzie dalej? Trudno prognozować cokolwiek ze stuprocentową pewnością, ale sygnaly z rynku wskazują, że na razie lepiej nie będzie. – Pierwsze efekty wyhamowania dynamiki płac z ok. 11 proc. w 2008 do 8 proc. mogliśmy zaobserwować już w pierwszym kwartale tego roku. Na podstawie deklaracji uczestników naszych badań placowych możemy wnioskować, że tegoroczne wzrosty płac będą raczej kosmetyczne i sięgną średnio 2–3 proc., ale w takich branżach jak produkcja czy transport raczej nie będzie ich w ogóle – podsumowuje Katol.

Srednie miesięczne wynagrodzenia w branżach – kwoty brutto

Branża	Transport	Produkcja	Wydawnictwa	Bankowość	Farmacja
Dyrektorzy	24 580	33 540	30 000	34 470	39 170
Kierownicy	8760	9460	10 700	11 350	9500
Specjaliści	4810	5490	5240	5250	5650
Pracownicy	2470	3190	2900	3260	2560

Źródło: HRM Partners, dane za I kw. 2009 r., w zł